

Ale będzie BAL!

Przypominamy: 10 stycznia 1959 r. wielki „BAL MISTRZÓW SPORTU” — okazję zakończenia XXII Konkursu-Plebiscytu „Przeglądu Sportowego”. Na balu poznamy 10 najlepszych sportowców Polski roku 1958.

Przypominamy: do 1 stycznia przyjmujemy zgłoszenia na bal od związków i instytucji sportowych, działaczy i zawodników. Dopiero po tym terminie będziemy mogli uwzględnić zgłoszenia osób prywatnych.

PRZEGLĄD SPORTOWY

20 GRUDNIA 1958	Nr 202 (3226)	Rok założenia 1921	CENA 80 GROSZY
	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	WARSZAWA	UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89104

W Konkursie-Plebiscycie „PS” przekroczyliśmy już 10.000 kuponów

Jeszcze jeden nowy kandydat

KOPA
piłkarzem roku

ZORGANIZOWANY przez francuski tygodnik piłkarski „France Football” plebiscyt na najlepszego gracza Europy w 1958, kreował na króla piłkarzy Raymond KOPA (czeski). Doskonały napastnik Realu Madryt, a poprzednio Reimsu, osiągnął w tym roku szczyt swej wspaniałej formy, uzyskując większość fachowców niezbędną technikę i mistrzowski prowadzenie gry. Kopa był w wielu tegorocznych spotkaniach reprezentacji Francji i zdobywcą Pucharu Europy Leagues Cup, niosącym imię reżysera akcji ofensywnych i twórcą sukcesów obu zespołów.

— Kopa — pisał ostatnio Gabriel Hanot — jest ani prawoskrzydłowym, ani łącznikiem, nie jest także środkowym napastnikiem — on jest ucieleśnieniem w niewielkim ciele prawdziwym duchem gry, on jest twórcą wszystkiego dobrego i ładnego, co widzimy na boisku.

Na 15 redakcyjnych listach sportowych, biorących udział w plebiscycie, 13 umieszcziło Kopa na 1 miejscu, jedynie Allg. Deutsches (Hol.) składowa kawał go na 5, za Fontaine, Me Donaldem, Gustafssonem i Hamrinem, a Gazette de Louzanne (Szwajcaria) nie wymieniła go wcale.

Drugie miejsce na europejskiej liście piłkarzy, zdobył prawoskrzydłowy reprezentant NERF HELMUT RAHN, trzeci natomiast łącznik Francji i król strzelców ostatnich mistrzostw świata — JUST FONTAINE.

- A oto pełna lista:
1. Raymond Kopa (Real) 71 pkt
 2. Helmut Rahn (RW Essen) 40
 3. Just Fontaine (Reims) 23
 4. Kurt Hamrin (Fiorentina) 15
 5. John Charles (Juventus) 15
 6. Billy Wright (Wolverhampton) 9
 7. John Haynes (Fulham) 7
 8. Harry Gregg (Manchester United) 6
 9. Hort Szymaniak (Wuppertal) 6
 10. Nils Liedholm (Milan) 6
 - 11-25. Mac Donald (Burnley) — 5
 26. Gento (Real), Green (Ogrzyte) — 4
 27. Jaszyn (Dynamo Moskwa), Boszkow (Vojvodina), Iwanow (Torpedo), Gustafsson (Atalanta), Suarez (Barcelona) — 3
 28. Nicole (Juventus), D. Blanchflower (Tottenham), Kolew (CDNA), Skoglund (Inter), Bergmark (Örebro), Novak (Dukla) — 2
 29. Hanappi (Rapid) i Bonifert (Juventus) — po 1.
- Di Stefano nie był w tym roku klasyfikowany.

Jest już trzeci z kolei konkurs „France Football” na najlepszego piłkarza Europy. W poprzednich latach wyniki były następujące:

1956: Matthews 47 pkt, Di Stefano 44, Kopa 33, Puskas 32, Jaszyn 19.

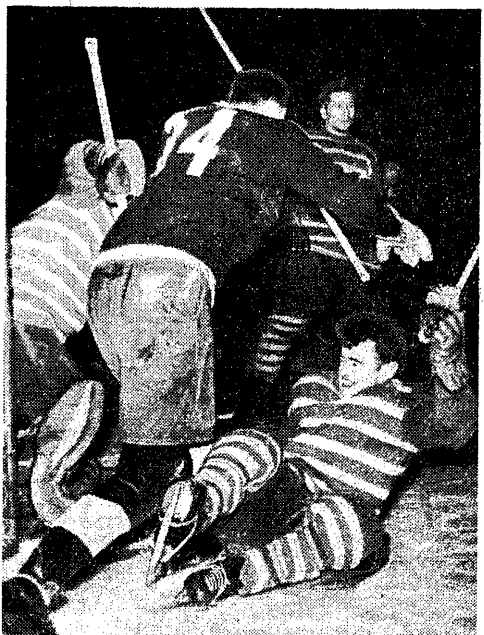
1957: Di Stefano 72 pkt, Wright 19, Kopa 16, Edwards 16, Kubala 15.

USA prowadzą z Włochami 2:0 w Pucharze Davisa

PERTH. Tylko jednego seta stracił Amerykanin w pierwszym dniu finałowego meczu międzykontynentalnego o puchar Davisa i prowadzi z Włochami 2:0. Nadzieja dalszego zwycięstwa USA. Peruzzini pokonał Olmedo 6:4, 6:3, 6:1, a Richardson wygrał z siostrą 6:4, 6:2, 7:5.

W sobotę rozegrany zostanie drugi mecz, a w niedzielę ostatnie spotkanie.

Zwycięzca meczu zdobędzie prawo spotkania się w dniach 29-31 bm. w Brisbane z broniącą pucharu Australią (FAP).



Komunikat SALV o meczu Szwajcaria-Polska

W związku z planowanym meczem lekkoatletycznym Szwajcaria — Polska w „Sport” ogłoszono 15 bm. komunikat SALV (Szwajcarski Amatorski Związek Lekkoatletyczny), stwierdzający, co następuje:

„Polska nie zaakceptowała w Barcelonie proponowanego początkowo terminu w końcu czerwca i wobec tego ustalono datę 11-12 lipca, która SALV zaakceptował, nie mając w swym kalendarzu żadnej imprezy (festiwal gimnastyczny, w skład którego wchodził także 10-6-6 lekkoatletyczny, nie był zaznaczony w kalendarzu jako impreza odmiennego rodzaju). Jednakże po powrocie do kraju delegata z Barcelony, SALV zwrócił się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z prośbą o ponowne rozpatrzenie możliwości przełożenia ustalonej daty. Odpowiedź na tę prośbę nie mogła jeszcze nastąpić. Do czasu kiedy nastąpi ewentualne przesunięcie terminu, SALV czuje się zobowiązany, mimo niwelowanego żalu, do trzymania się zobowiązania kalendarzowego, ustanowionego na kongresie w Barcelonie. Wbrew insynuacjom prasy szwajcarskiej (patrz numer czwartkowy „SP” — dop. red.) SALV zadaje sobie wiele trudu, by znaleźć wyjście z sytuacji, która się wytworzyła wbrew jego woli”.

W związku z tym zwróciliśmy się do sekretarza PZLA, p. Edzislawa Biłła z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Oświadczył on nam, że nie mu o tej sprawie nie wiadomo i że PZLA do piątku 19 bm. żadnego pisma od SALV nie otrzymał.

zgłoszony przed ostatnim dzwonkiem

TECZKA naszego wotnego redakcyjnego, pana Jana, okazuje się już niewystarczająca na codzienną pocztę, w której gromadnie nadechodzą codziennie kuponów na nasz Konkurs-Plebiscyt. W każdym dniu padają rekordy wpływających kuponów, a ogólna ich liczba przekroczyła do chwili obecnej 10.000.

Pod bramką Podhala tłok jak w warszawskim tramwaju. Legionista Kurek (14) stara się dobić podanie Gosztyły. Bramkarz Podhala Pabis jest jednak na stanowisku, a asekurują go dwaj koledzy klubowi: Thomas i Różański (w głębi).

Z zadowoleniem konstatujemy, że Czytelnicy zastosowali się do naszego apelu o wypisywanie kuponów wyłącznie nazwisk sportowców (bez imion), co jest dużym udogodnieniem dla obliczających głosy. Poniżej nasz apel do tych, którzy dotychczas nie nadesłali jeszcze kuponów, przy czym prosimy o wypisywanie obok nazwisk również i imion ewentualnie tylko w wypadku identyczności nazwisk popularnych...wodników.

Liczba zgłoszonych kandydatów do „10 najlepszych” powiększyła się jeszcze o jednego zawodnika — siatkarsza Wojciecha RUTKOWSKIEGO, zgłoszonego przez Stefana Milewskiego i Franciszka Cwika. W uzasadnieniu piszą oni m. in.:

„Dyscypliny szesnastki nie łatwo pozwalać na wyrównanie; niemiernie trudno jest czasami określić zasługi nawet wybitnego talentu, czasami ginie on w sukcesie całego zespołu, a nawet najwyższy reprezentowany przez niego poziom nie chroni przed klęską.

A gdyby znalazł wspólny mianownik między wszystkimi dyscyplinami, gdyby umiejętności każdego sportowca dano się zmierzyć jakimś skomplikowa-

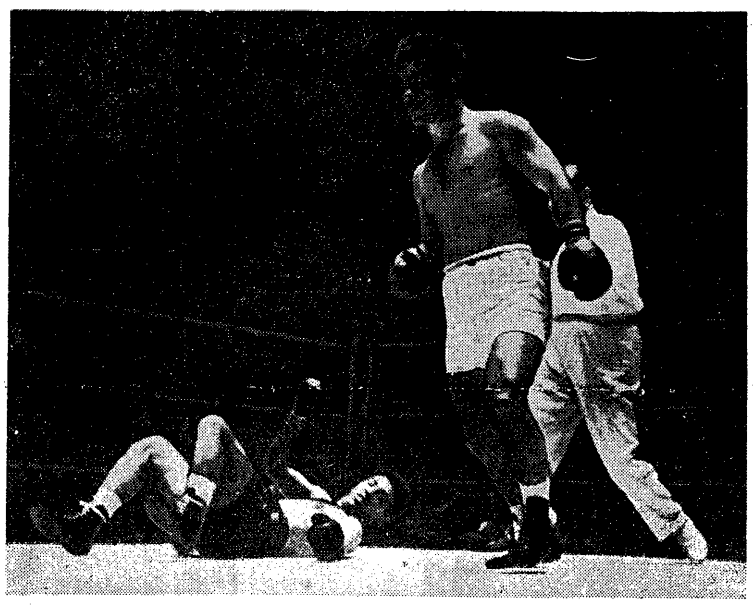
Najlepsze życzenia złożymy naszym Czytelnikom



Toni Sailer na lotnisku w Brukseli. Popularny narciarz przybył do stolicy Belgii, na premierę swego filmu. Fot. CAF

w specjalnym świątecznym numerze Przeglądu Sportowego który ukaze się we wtorek 23 grudnia w zwiększonej objętości 8 stron za 160 groszy

WSZYSTKO CIEKAWIE, PAJONUJĄCE, WARTO PRZECZYTAĆ. WIELKA NIESPODZIANKA PRZYGOTOWUJEMY CZYTELNIKOM W SPECJALNYM NUMERZE NOWOROCZNYM. ALE O TYM ZA KILKA DNI.



Laszlo Papp pokonał w Palais des Sports w Paryżu mistrza Francji, Francois Anewy. Na zdjęciu Anewy na deskach po jednym z ciosów. Fot. CAF

ATLETICO MADRYT ósmym ćwierćfinalistą Pucharu Europy CDNA Sofia przegrywa w Genewie

GENEWA, 19.12 (tel. wł.). Na stadionie miejscowego klubu Servette rozegrany został w czwartek połączony wieczorem trzeci, decydujący mecz o Puchar Europy między Atletico Madryt CDNA Sofia. Po zwycięstwie walczyli piłkarze hiszpańscy w stosunku 3:1 (1:1, 1:1), dopiero po dogrywce. Mecz przegrał sędzia szwajcarski Nallet, a obserwowało go 22.000 widzów. Początek gry stał na dobrym poziomie. Obie drużyny, dobrze przygotowane pod względem technicznym, zademonstrowały publiczności szwajcarskiej ładne akcje. Kiedy jednak w 18 min. Kolew zdobył prowadzenie dla Bułgarów, Hiszpanie zaczęli grać bardziej ostro, a nawet brutalnie. W 28 min. sędzia zmuszony był usunąć z boiska lewego pomocnika Atletico Rafe, mimo gorących protestów całej drużyny. Ponieważ Hiszpanie padli nie przebieżeli w środkach, a mecz często obfitował w momenty malarstwa walek wspinającego z boksem, niż z piłką, publiczność z oburzeniem reagowała na wyuczony grający Atletico, a zwycięstwa zwycięstwa CDNA.



W Zakopanem szalał halny wiatr, który „zlikwidował” tegoroczne opady śniegowe. Dlatego też biegacze mogą trenować tylko na resztkach śniegu. Na zdjęciu Piotr Orlewicz. Fot. Olszewski — CAF

W 41 min. środkowy napastnik Atletico, Brazylczyk Vava wyrównuje po solowej akcji. Cała druga połowa meczu upłynęła na zmianach a'akach obu drużyn, przerywanych często przez sędzię z powodu niesportowego zachowania się graczy. Wynik nie uległ jednak zmianie i zaistniała konieczność dogrywki 2x15 minut. W końcówce Hiszpanie zdobyli przewagę 1:1 bramki, w 100 min. ze strzału Callejo i w 108 min. z karnego, egzekwowanego przez Vave.

Zespół CDNA grał od 78 min. praktycznie w dziesiątkę, ponieważ kontuzjowany bramkarz Najdenow raczej statystował. Doskonali zawodnik bułgarski dr. Boszkow nie brał udziału w tym meczu z powodu kontuzji, odniesionej w niedziele.

Drużyny grały w następujących składach:

ATLETICO: Pazo, Verde, Callejo, Mendiendo, Chuzo, Rafe, Miquel, Mendosa, Vava, Petro, Collar.

CDNA: Najdenow, Rakarow, Manolow, Kovaczew, Aleksiew, Stojanow, Milanow, Dymitrow, Panajotow, Kolew, Janew.

Dzięki temu zwycięstwu drużyna Atletico zakwalifikowała się jako druga zespół do ćwierćfinału Pucharu Europy, w którym spotka się z mistrzem NRF — Schalke 04.

Vico Rigasi

Kaperstwo - karencja - kłopot

MIMO powstawania przedsięwzięcia piłkarskich, i bokserskich, sport trzeba traktować zawsze jako zabawę, tocząca się wg pewnych prawideł pisanych i niepisanych. Czasami jest to zabawa niewinna, bezpretensjonalna o bardzo ograniczonej dozie emocji, nie wymagająca zbyt wielkiego zaangażowania. Kiedy indziej zabawa ta jednak staje się hazardem, nie wiadomo, czy nie równie silnym jak obserwacja nieopiecznego (tańca metalowej kulki po tarczy ruletki).

Jakobym wprost wynika, a była to przecież kontrola sum oficjalnych, zapisanych, zaksięgowanych. Jakoby nie chemy, czy też nie możemy spojrzeć prawdzie w oczy i skończyć wreszcie z wprowadzaniem fałszywych żetonów do gry. Czy ma to za władzę sportową zrobić ktoś inny? Czy mają się tym zajmować Wydziały Finansowe Rad Narodowych, bank, NIK, lub jeszcze jakieś inne władze i urzędy, nie mające z zabawą sportową ideowej łączności? To byłoby chyba, moim zdaniem, najgorsze rozwiązanie, a zabawa przestałaby być zabawą.

Daleki jestem od mieszania do sportu władz urzędów i sądów. Nadal bowiem twierdzę, iż dopóki nie ma przedsięwzięcia sportowego, dopóki nie ma mowy o wprowadzeniu zwyżek, panujących w świecie handlu i przemysłu. Dlatego jestem przeciwnikiem prokuratorów o specjalności sportowej, urzędników skarbowych specjalizujących się w kontroli finansów klubowych, jak również nieprzejrzalnym przeciwnikiem ingerencji milicji w sprawy kaperstwa sportowego, jak to miało miejsce w Opolu.

Sprawa bileto-owa to jednak tylko część zagadnienia finansowej działalności klubu. W wielu podstacjach ogniwach sportowych dochody z tego tytułu obracają się w granicach 50 procent, resztę natomiast stanowią dotacje zakładów pracy, rad zakładowych spółdzielni i innych ośrodków dysponujących gotówką na działalność społeczną, a więc i sportową. Te sumy są trudniejsze do sprawdzenia i wypada się tylko zwrócić do wszystkich ośrodków, mecenasów sportowego typu, by nie pogłębiali demoralizacji przez puczenie nowych „żetonów” do gry, która ma się odbywać w ściśle określonych warunkach przy wzięciu do celowo działających środków i kontroli.

Kłopoty. Nasza piłka nożna nie jest ani zawodowa, ani też czysto amatorska. A jeśli coś nie jest ani, ani, to już powstają duże kłopoty. Karencja, okres przymusowego dłuższego pauzowania przy uzyskaniu tak zwanego „skreślenia” z klubu to mimo wszystko przepisy przypominające niekończące się wyroki. Wtedy, iż są one w tej chwili nieuniknione, bowiem nie mamy innych sposobów przeciwdziałania się kaperstwu. Ale gdy cały świat idzie naprzód, nie możemy pozostać na miejscu przepisów sportowych. PZPN uchwalił nowy statut, który skądinąd będzie dobrane służby piłkarstwu, ale sprawa kaperstwa sportowego, sprawa zwolnień, skreślenia, sposobów przechodzenia z klubu do klubu zaledwie musnął, bo akt, że tylko w grudniu wol-

Falshywe żetony

Niestety, wielu ludzi kręcących się wokół piłki nożnej (używam takiego określenia dla pewnej grupy ludzi, których nie można nazwać działaczami) staje się często takimi nie opawanymi hazardystami, wprowadzającymi do sportu atmosferę domu gry, gieldy lub wprost targowiska niewolników.

Samy dają sobie radę

Twierdząc nadal, iż ruch sportowy da sobie sam radę ze zwałami nieprawidłowości w zabawie sportowej. Wystarczy działacze i instytucje sportowe, by przeciwdziałać się uruchomieniu niekontrolowanych sum pieniężnych przy okazji montowania składów drużyn piłkarskich, bokserskich i innych.

Zniszczyć „glebę“

Uregulowanie spraw finansowych, powtórne opracowanie realnych stawek za udział w meczu, odszkodowań, form pomocy doradczej i usankcjonowanie tego przepisami naszymi, nie pozostawiającym żadnej furtki, przyczyniłoby się zapewne do poważnego oczyszczenia atmosfery i ukrośiłoby kaperstwo. Straciłoby ono bowiem glebę, na której może kwitnąć.

Kłopoty

Nasza piłka nożna nie jest ani zawodowa, ani też czysto amatorska. A jeśli coś nie jest ani, ani, to już powstają duże kłopoty. Karencja, okres przymusowego dłuższego pauzowania przy uzyskaniu tak zwanego „skreślenia” z klubu to mimo wszystko przepisy przypominające niekończące się wyroki.

Kto ma kontrolować?

Wszyscy od lat mówią o potrzebie wzmocnionej kontroli dochodów klubów sportowych. Wszyscy widzą w tej kontroli jeden z sposobów rozwiązania palącego problemu kaperstwa. Niestety — na mówienie wszędzie się kończy. Nicwiele zostało zrobione, by wreszcie naprawdę dokładnie dowiedzieć się, jakie wpływy kasowe mają nasze kluby I, II i III ligi. Przeprowadzona przed kilku laty kontrola specjalnej komisji powołanej przez CRZZ dała rewela-

...a może?

nie będzie na pewno pogwałceniem demokracji i ograniczeniem praw klubów, gdy na przykład bilety wstępu będą rozdzielane centralnie, gdy będzie to drukował PZPN lub GKFF i odstawiał klubom za ściślemy rozliczeniem. W wielu pań-

Z narady trenerów piłkarskich

TRENER polskich biegaczy. Ta duża kłopotliwa zakochana w redakcji niepodzielnie wylądowała. Czyżby się, w piłkarze, chwalił? Pisząc o 200 treningach Gwardii, jakby to była jakaś rewelacja. Rekord drużyny Zaleskiego Forsy nie wytrzymał żadnej konkurencji — lekkoatletami. Nasza czwórka odbyła w 1958 roku 600-700 „treningów”.

Musimy trenować więcej i bardziej indywidualnie

Wychowawca lekkoatletyki, trener, musi być przede wszystkim wychowawcą. Słowo „trener” nie może być tylko tytułem, ale przede wszystkim sposobem myślenia i postępowania. Wychowawca musi być przede wszystkim wychowawcą. Słowo „trener” nie może być tylko tytułem, ale przede wszystkim sposobem myślenia i postępowania.

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.

Międzypaństwowe mecze piłkarzy w roku 1959

PILKARSKA reprezentacja Polski rozegra w roku 1959 sześć oficjalnych meczów międzypaństwowych. Terminy 3 spotkań zostały już definitywnie ustalone, a mianowicie: 20 maja — NRF (wyjazd) 28 czerwca — Hiszpania (w kraju) 18 października — Hiszpania (wyjazd).

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.



Nasz karykaturzysta, Edward Alaszewski był przed laty czynnym piłkarzem tegorocznego mistrza Polski, ŁKS Łódź. Do niego właśnie zwrócił się zarząd tego klubu, aby popularny Ala z okazji zdobytego mistrzostwa i 50-lecia istnienia klubu narzucił na kartach pocztowych wszystkich zawodników zespołu. Świetny pomysł działaczy ŁKS, został niemiłosiernie świetnie wykonany przez Alaszewskiego. Komplet i pojedyncze sztuki kolorowych karyktur Rycerzy Wiosny zostały duże uznaniem wśród kibiców. Karty w cenie zł 1.50 są już w sprzedaży. Niecynkowa godna pochwały! Powyżej reprodukcja jednej z nich: bramkarz Szczurzyński w akcji.

To był refleks!

LEDWIE w kilka godzin po ukazaniu się na mieście czwartkowego „PS” z informacją o wspaniałych wynikach lyżwiarzskich repatriantki Izabelli Siwek, zamieszkałej w Tomaszowie Maz. I apelu do władz lyżwiarzskich o zainteresowanie się jej osobą jako lyżwiarki — zadzwonił do redakcji wiceprezes Polskiego Związku Lyżwiarstwa Szybkiego, a jednocześnie kierownik sekcji lyżwiarzskiej WKS Legia, Waldemar Kraszewski z prośbą o bliższy adres p. Izabelli.

W kwadrans po tym telefonie, znowu drugi w tej samej sprawie. Dzwonił tym razem kierownik sekcji lyżwiarzskiej warszawskiej Sarmaty, Jacek Seroczynski. Cieszy nas tak szybki refleks. Jeżeli dwa kluby zainteresowały się lyżwiarką Izabellą Siwek, może da to pożądaną efekt. Z niecierpliwością oczekujemy „egzaminu” naszej repatriantki, spodziewając się w jej osobie poważnego wzmocnienia naszej czołowej lyżwiarzkiej.

I my zmądrzeliśmy...

Wywiad z kapitanem PZP

KILKA dni temu Polski Związek Pływacki powołał trenera związkowego oraz ustalił grono trenerów specjalistów, którzy zwrócą uwagę na rozwój pływania w poszczególnych stylach. Chcąc szerzej poinformować Czytelników „PS” o nadziejach, jakie Związek Pływacki wiąże z tymi zmianami, zwróciliśmy się do kapitana PZP, trenera i dyrektora Floty pływackiej FRANCISZKA MARCHLEWSKIEGO z prośbą o omówienie motywów, którymi kierował się Związek, dokonując tych reform.

— Zdecydowały różne względy. Muszę panu powiedzieć, że do systemu jaki ostatnio zastosowaliśmy, namawiał nas od dawna, bo od Olimpiady w Melbourne trener Jan Mulać. Niestety, nie skorzystałmy wówczas z jego dobrych rad. No, ale i my w końcu zmądrzeliśmy.

— Czy uważa pan, że kalendarz sportowy na przyszły rok w zupełności zabezpieczy rozwój pływania. Chodzi mi o ilość startów zawodników, przecież nie od dziś wiadomo, że jest ich stanowczo za mało? — Kalendarz sportowy trzeba zawsze oceniać po jego rezultatach. Ja sądzę, że robiliśmy wiele, t.zn. istotnie zwiększyliśmy liczbę zawodów. A czy kalendarz sportowy da egzamin, będzie to zależało od pracy trenerów, klubów i okręgowych związków pływackich. Muszą się oni podporządkować przyjętym zasadom szkoleniowym, a nie wyłamywać się z ogólnych ram. Jak to czynią niektórzy trenerzy. Przyjmiemy jako zasadę, że grudnia i stycznia trzeba wykorzystać na przygotowania zawodników. Tymczasem niektóre kluby zamierzają organizować w tym czasie imprezy. Dlaczego? Przecież zdają je urzędzić w czasie późniejszym, przewidzianym na starty pływaków.

Uchwała Prezydium GKFF w sprawie sportu pływackiego

PREZYDIUM GKFF po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Polskiego Związku Pływackiego o raz dokonaniu analizy i oceny całości działalności tego Związku, przedłożył uchwałę, w której stwierdza m. in.:

1. Masowy rozwój pływania i podniesienie poziomu sportu pływackiego jest dla kultury fizycznej szczególnie ważne i stawia te dyscypliny w rzędzie podstawowych. Doceńając za zgodzeniem Plenum GKFF uchwaliło przedstawić ok. 20 proc. środków na budowę urządzeń pływackich w 1958-1959.

2. Przed PZP stoją poważne zadania, a głównie masowej nauki pływania i kierowania całokształtem działalności w tym zakresie, uprawiając inne dyscypliny sportu pływackiego oraz zakwalifikowania i wykształcenia kadry trenerskiej i instruktorskiej.

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.

Notatnik zielonego sportu

NIEDAWNO odbyła się wspólna konferencja trenerów i działaczy LZS z wiceprezesa PZLA Janem Muliakiem, dotycząca lekkoatletyki w Zrzeszeniu. Po przedstawieniu przez Radę Główną LZS, w jakich pracują wiecej lekkoatletów, Jan Muliak obiecał daleko posunąć się w kierunku podjęcia sprawy i organizacji LZS. Zgodzono się na to, że konieczne jest powołanie przy PZLA specjalnej komisji, która zajmowałaby się rozwojem lekkoatletyki w powiatach i gromadach, które dotychczas posiadały w tym zakresie własne losy.

Notatnik pływaka

Wiele zobowiązań jest bardzo trudnych do realizacji. W pow. Człuchowski, Stupsk, Bytów, Koszalin, w LZS Reńska Wś i Szczepanowice przeprowadzono już szereg imprez, a pieniądze uzyskane z nich przeznaczono na budowę szkieletu.

